

Rogowski, Cyprian

"Kościół katolicki w Polsce a życie społeczne. Studium socjologiczno-pastoralne", Janusz Mariański, Lublin 2005 : [recenzja]

Studia Płockie 33, 267-271

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Janusz Mariański, *Kościół katolicki w Polsce
a życie społeczne Studium socjologiczno-pastoralne,*
Wydawnictwo „Gaudium”, Lublin 2005, ss. 353.**

Badania empiryczne nad Kościołem w latach dziewięćdziesiątych zostały zdominowane przez socjologię sondażową. Dysponujemy mnóstwem danych dotyczących deklarowanego stosunku do Kościoła, danych reprezentatywnych, ale nie zawsze porównywalnych, niekiedy wyraźnie rozbieżnych. Dalecy jesteśmy od pełnej oceny postaw społeczeństwa polskiego wobec Kościoła katolickiego. „Twarde” dane sondażowe, często zredukowane do deklarowanego zaufania, niewiele mówią o religijnym wymiarze postaw wobec Kościoła. Zwłaszcza zmiany jakościowe są trudniejsze do wykrycia i opisanego, dlatego też są z reguły pomijane w badaniach socjologicznych i w sondażach opinii publicznej. Diagnostyczny potencjał dotychczasowych badań jest niewystarczający.

Ks. prof. Janusz Mariański, uznany i ceniony socjolog religii w Polsce i Europie Zachodniej, uprawia rzetelnie socjologię Kościoła i socjologię religii, patrzy w swoich badaniach głębiej na strukturę Kościoła. Wyrazem takiego spojrzenia jest jego kolejna publikacja, w której analizuje w świetle sondaży opinii publicznej i badań socjologicznych niektóre aspekty świadomości społecznej Polaków w zakresie postaw wobec Kościoła katolickiego i jego roli w społeczeństwie. Badania tego rodzaju uzyskały w Polsce po 1989 r. znaczną rangę społeczną, a koniunktura na ten typ badań wciąż trwa. Autor zwraca w szczególności uwagę na takie kwestie, jak religijne i społeczne zaufanie do Kościoła, opinie na temat zakresu władzy Kościoła w społeczeństwie, Kościół a demokracja, rola wartości podstawowych w społeczeństwie obywatelskim oraz niektóre zagadnienia percepcji Kościoła w świadomości zbiorowej Polaków. Generalnie idzie o to, jak Kościół katolicki swoim nauczaniem i działalnością zaciążył nad życiem publicznym i społecznym wyborów Polaków po 1989 r., jak oceniają oni rolę i pozycję Kościoła w kształtującym się społeczeństwie demokratycznym i pluralistycznym. Rozważania na temat relacji „Kościół katolicki – życie społeczne”, ks. prof. Mariański poprzedza obszerną refleksją o obecności Kościoła (szerzej religii) we współczesnym zsekularyzowanym świecie.

Zaufanie do Kościoła, mimo niewątpliwych negatywnych zmian w latach dziewięćdziesiątych, utrzymuje się jeszcze na względnie wysokim poziomie. Nie potwierdził się dokonywany na początku lat dziewięćdziesiątych dramatyczny bilans

strat w postawach Polaków wobec Kościoła. Przynajmniej dwie trzecie badanych dorosłych Polaków deklaruje zaufanie do instytucji kościelnych. Pełne i bez zastrzeżeń zaufanie do Kościoła jako instytucji społecznej, zaznacza się u mniejszości członków społeczeństwa polskiego. Silny jest nurt dystansu i krytycyzmu wobec Kościoła instytucjonalnego i to nie tylko wśród osób niereligijnych. Obawy przed dominacją Kościoła w polskim życiu publicznym, narastające w początkach lat dziewięćdziesiątych, pod koniec ostatniej dekady XX wieku nieco osłabły, chociaż wciąż są jeszcze silne. Od 50% do 60% badanych ocenia wpływy Kościoła w społeczeństwie w kategoriach „za wysokie”, około trzecia część badanych jako „właściwe” i tylko nieliczni w kategoriach „za małe”. W tych warunkach łatwo powstają lęki przed hegemonią Kościoła jako mającego nadmiar „władzy” społecznej.

Pozycja Kościoła katolickiego w życiu społecznym jest pełna ambiwalencji, niekiedy oceny Polaków dotyczące Kościoła wskazują jakby na pewne niekonsekwencje a nawet sprzeczności (np. opinie o „władzy” Kościoła w społeczeństwie i postulaty kierowania się katolicką nauką społeczną przez rządzących). Nie brakuje swoistych „gorzkich żali” pod jego adresem. Z pewnością więcej niż połowa naszych rodaków, w każdym razie większość katolików, pozytywnie ocenia działalność Kościoła w społeczeństwie. Badania socjologiczne, także w środowiskach młodzieżowych, wskazują, że nieco inaczej kształtuje się ocena Kościoła instytucjonalnego (np. papież, biskupi) niż Kościoła lokalnego (np. parafie i proboszczowie). Wzrastający dystans wobec Kościoła dotyczy przede wszystkim jego wymiarów instytucjonalnych (Kościół jako instytucja), w mniejszym zaś stopniu Kościoła doświadczanego we wspólnotach parafialnych. „Tak” powiedziane Kościołowi katolickiemu w Polsce bardziej dotyczy spraw religijnych niż pozareligijnych (społecznych, politycznych itp.).

W pewnych kręgach społecznych kryzys Kościoła wydaje się mieć charakter dość głęboki. Nigdy dotąd nie odnotowano tak wielu ambiwalentnych postaw młodzieży wobec struktur kościelnych. Można przypuszczać, że będzie to z pewnością rzutować w przyszłości na procesy osobistego zaangażowania się ludzi wierzących w problemy Kościoła jako wspólnoty („wiera bez pośrednictwa instytucji”). Jednostki o wyraźnie antykościelnych lub antyklerykalnych postawach stają się poniekąd niezdolne do przyjęcia treści ewangelicznych. Znaczna część spośród nich nie chce poddać się autorytetowi ludzi Kościoła, czuje się wyobcowana, niezadowolona ze sztywności istniejących instytucji kościelnych oraz z ich niedostatecznej podatności na innowacje. Poszerzający się dystans i krytyka pewnych aspektów Kościoła instytucjonalnego może być jedną z przyczyn zakłócających ich życie religijne, a nawet prowadzić do indyferentyzmu lub „ucieczki” z Kościoła (Jezus – tak, Kościół – nie).

Dla Kościoła istnieje ważny, niekiedy pozornie nierozwiązalny problem pogodzenia artykułowanych oczekiwań pod jego adresem z wymaganiami misji ewangelizacyjnej (komunikatywne aspekty oddziaływania na wiernych, nowa jakość autorytetu). Mimo znacznej aprobaty dla ogólnego autorytetu moralnego Kościoła, istnieje także w pewnych kręgach społecznych wyraźny opór wobec jego

aktywności moralnej i społecznej. Opór ten jest bez wątpienia związany z poszerzającym się permissywnym pojmowaniem wolności jako egoistycznej samorealizacji (człowiek może pozwolić sobie na wszystko, bez ujemnych skutków dla siebie i innych) i w ogóle moralności jako sprawy osobistego wyboru. Kościół jako symbol trwałego porządku i autorytetu wydaje się sprzeciwiać tak pojmowanej ludzkiej wolności, traci powoli swój wpływ na moralność publiczną i prywatną. Może to oznaczać zarówno częściową destrukcję więzi społecznych z Kościołem, jak i osłabienie związków z nim jako grupą odniesienia normatywnego.

Trudno jest prognozować dalszy rozwój postaw wobec Kościoła w społeczeństwie polskim. Tego nie jesteśmy w stanie przewidzieć na podstawie badań empirycznych, których wyniki są bezwzględnie związane z danym miejscem i czasem. Zmiany w religijności i kościelności nie przebiegają jednoliniowo i jednokierunkowo, jak ruchome schody poruszające się w tym samym kierunku, którego nie można zmienić. Nie wszystko w sprawach ludzkich da się przewidzieć. Można jednak pytać, czy utrzyma się przekonanie większości polskiego społeczeństwa o zwiększonej po 1989 r. obecności Kościoła w życiu publicznym i w sferze politycznej, czy utrzyma się stosunkowo często deklarowane zaufanie do niego jako instytucji życia społecznego?

W świetle omówionych sondaży opinii publicznej najbardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz modyfikacji roli i pozycji Kościoła w rozwijającym się społeczeństwie pluralistycznym, niezależnie od tego, czy w społeczeństwie nastąpi gwałtowny, czy tylko spowolniony proces laicyzacji. Nie można wykluczyć pogorszenia się społecznej oceny Kościoła i zwiększenia się nieufności wobec jego aktywności w sferze publicznej. Polityczna rola Kościoła jest już dzisiaj społecznie w znacznym stopniu nieakceptowana. Jego przedstawiciele nie mają żadnego społecznego uprawnienia do bezpośrednich działań politycznych. W perspektywie zmian w pozycji i roli Kościoła w społeczeństwie demokratycznym ważna jest powolna odbudowa zaufania do niego w pewnych kręgach społecznych w Polsce oraz właściwe określenie jego miejsca i roli w społeczeństwie pluralistycznym.

Spory o miejsce Kościoła w polskim życiu publicznym, a zwłaszcza na scenie politycznej, będą zapewne trwać dalej, jako spory bez ostatecznej konkluzji. Rozbieżne są również oczekiwania i żądania pod jego adresem, począwszy od tych, którzy chcieliby wyłączyć go ze sfery życia publicznego i ograniczyć do „zakrystii”, po tych, którzy oczekują rozszerzenia zadań Kościoła daleko poza obręb jego właściwej misji. Każda radykalna zmiana społeczno-kulturowa stanowi wyzwanie dla Kościoła, który staje przed koniecznością poszukiwania nowych form sprawowania swojej misji i odnowy dotychczasowych metod oddziaływania duszpasterskiego („duch” ustawicznej rewizji i korektur). Aktywne i twórcze przystosowanie się Kościoła do współczesności, do rosnącej złożoności i pluralizmu polskiego społeczeństwa, ma swoje granice, nie może zagrażać jego tożsamości jako wspólnoty religijnej. Jeżeli nawet może on pomóc „w łagodzeniu traumy okresu przemian” (Sztompka 2000: 104), to jego udział w zmniejszaniu społecznych kosztów transformacji ma bardziej moralny niż społeczny charakter.

W warunkach radykalnych zmian politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych Kościół musi na nowo definiować swoje funkcje społeczne i określać swoją pozycję społeczną. Chce współpracować z wszystkimi w budowaniu aksjologicznych podstaw demokratycznego państwa i wносить do porządku społecznego właściwą hierarchię wartości wynikających z godności osoby ludzkiej, z jej wymiarem transcendentnym włącznie, na rzecz pogłębiania i poszerzania demokracji. Kościół jest otwarty na wszystkie kultury, głosi wizję człowieka jako osoby i wartości moralnych, przez co przyczynia się do humanizacji społeczeństw, do szerzenia najbardziej autentycznych wartości ludzkich, w tym także tych, które promują sprawiedliwość międzyludzką w wymiarach indywidualnych, społecznych i ogólnoswiatowych. U podłoża wielu negatywnych zjawisk XX wieku leży dogłębny kryzys wartości moralnych.

Jeżeli człowiek przestanie kierować się zasadami moralnymi, to żadna polityka nie będzie w stanie skutecznie chronić interesów natury i interesów społeczeństwa. Kościół powinien włączyć się w proces demokratyzowania demokracji, nie zapominając, że jego specyfiką jest posłannictwo duchowe, co oznacza przyznanie pierwszeństwa ewangelizacji także w relacjach z rzeczywistością społeczną i polityczną. Szerzenie wartości ogólnoludzkich wspomaga ewangelizację, która jest podstawowym zadaniem Kościoła. Dokonujące się przemiany w postawach Polaków wobec Kościoła domagają się od jego przedstawicieli przemyślenia relacji między autorytetem wynikającym z pełnienia określonych ról społecznych i autorytetem będącym wykładnikiem przyjmowanych i realizowanych wartości. Umiarkowana aprobata osób i instytucji kościelnych domaga się przemyślenia na nowo stylu zaangażowania się w sprawy publiczne oraz unikania dawania pretekstu do krytyki, a niekiedy i ataków na Kościół.

Badania opinii publicznej, czy – szerzej mówiąc – tzw. socjologia ilościowa, jeżeli nawet nie pozwalają dotrzeć do skomplikowanych mechanizmów i ukrytych prawidłowości oraz nie nadają się do studiowania złożonych aspektów rzeczywistości społeczno-religijnej, to wydają się niezastąpionym narzędziem w trafnym odczytywaniu nastrojów społecznych i wielu innych zjawisk społecznych, w tym także nastrojów wobec Kościoła. Różnymi metodami należy głębiej wnikać w istotne problemy zachodzące w Kościele katolickim na przełomie wieków, zwłaszcza zaś w swoiste „zderzenie kulturowe” pomiędzy wartościami uznawanymi przez większość społeczeństwa a wartościami propagowanymi przez religię. Socjologia sondażowa badając Kościół jedynie go opisuje, nie jest w stanie – jak dotąd – skonstruować teorii stanowiącej próbę wyjaśnienia fenomenu polskiego Kościoła. Zgromadzona już wiedza socjologiczna stanowi dogodny punkt wyjścia dla pogłębionych interpretacji posługujących się bardziej „miękkimi” metodami pozwalającymi dotrzeć do tych aspektów życia kościelnego, które nie łatwo jest zmierzyć metodami socjologii ilościowej.

W sytuacji dominującej niepewności i ryzyka w wymiarach społecznych, a także upowszechniających się krytycznych postaw wobec Kościoła i religii, możliwe są różne scenariusze reakcji ludzi wierzących oraz sposoby radzenia sobie z „trau-

